

**ZAJĘCIA ZDALNE - Historyczno – Edukacyjne
w dn. 21.04.2021 r. – Klub Seniora w Gardzienicach**

Dzień dobry,

Witam Was bardzo serdecznie i zapraszam dzisiaj do
zapoznania się z historią powstania
Szkoły Podstawowej w Gardzienicach na podstawie
zachowanych kronik szkolnych.

Pierwsze lata istnienia szkoły w Gardzienicach

Pierwsze wzmianki o istnieniu szkoły w Gardzienicach pochodzą z 1917 roku. Zachowały się dwie kroniki szkolne z tego okresu, z których dowiadujemy się, iż: „w roku 1917/18 (...) w Gardzienicach rządowego budynku nie było - nauka za czasów zaboru rosyjskiego odbywała się w budynku wynajętym. Po ustąpieniu wojsk rosyjskich szkolnictwo przeszło pod zarząd Komendy wojskowej. W Gardzienicach szkoła pozostała nadal i w niej została mianowana na nauczycielkę Franciszka Zuchowska”.¹



Szkoła liczyła ponad 80 uczniów, co spowodowało, że gospodarze w następnym roku za poparciem p. Rzewuskiego - dziedzica Borku, utworzyli drugą szkołę w Gardzienicach. Prezesem szkół w gminie Rybczewice była p. Florkowska, dziedziczka wsi Rybczewice oraz wspomniany p. Artur Rzewuski. Opiekunem szkoły został gospodarz Michał Hereć.²

Do roku 1921 istniały w Gardzienicach i Woli Gardzienickiej trzy szkoły jednoklasowe.³

W roku szkolnym 1921 / 22 Dozór Szkolny gminy Rybczewice z polecenia Rady Szkolnej Powiatowej w Krasnymstawie zlikwidował szkoły jednoklasowe, a na ich miejsce utworzył trzyklasową Szkołę Powszechną w Gardzienicach „o dwóch siłach

nauczycielskich i eksponowaną szkołę I, II i III oddziału w Gardzienicach dużych pod Wygnanowicami".⁴

Niestety dzieci z Woli Gardzienickiej nie zostały zapisane do szkoły w Gardzienicach i nigdzie nie uczęszczały. Rodzice tłumaczyli to tym, iż dzieciom „jest za daleko i zła droga szczególnie w zimie”.⁵

Starania rodziców oraz obowiązek kształcenia dzieci doprowadziły do tego, że w roku szkolnym 1923 / 24 utworzono jednak w Woli Gardzienickiej jednoklasówkę i część sprzętów szkolnych oraz pomocy naukowych z Gardzienic oddano do Woli. Nauczycielką została mianowana Elżbieta Jarmulska. Natomiast w Gardzienicach w tym roku szkolnym po raz pierwszy powstał V oddział z 7 dziećmi.⁶

Co roku dobrowolnie zapisywało się coraz więcej dzieci, pozostałych wciągano na listę z urzędu. Za nie posyłanie dzieci do szkoły groziły kary. Najpierw wysyłano upomnienia, później kierowano sprawę do sądu. Rodzice zastraszeni wysokimi karami, starali się posyłać dzieci regularnie do szkoły tak, że wszystkich nie można było pomieścić w czterech ciasnych salach, wynajętych w chłopskich domach. Sytuacja wymagała radykalnych zmian.⁷

Kierownik szkoły p. Władysław Kostrzewa przy „każdej sposobności, czy to na zebraniach rodzicielskich, czy innych zgromadzeniach wiejskich wykazywał zły stan lokalu i zachęcał ludność do budowy własnego budynku szkolnego na siedmioklasową szkołę”.²⁵ Część mieszkańców była za jej budową. Niestety Ci, którzy mieli decydujący głos, byli przeciwni tłumacząc to ciężkimi czasami.⁸

Wizytacja inspektora 11 maja 1927 roku zmobilizowała mieszkańców do rozpoczęcia prac budowy nowej szkoły, w przeciwnym razie grożono likwidacją już istniejącej placówki.⁹

We wrześniu z inicjatywy p. Rzewuskiego (trzeba podkreślić jego duże zaangażowanie w szerzeniu oświaty wśród młodzieży wiejskiej), zwołano zebranie rodzicielskie, na które bardzo licznie przybyli mieszkańcy z całego rejonu szkolnego. Na zebraniu zapadła decyzja, aby kupić w Olchowcu dom, (w którym mieścić się kantor tartaku) przewieźć go do Gardzienic i z niego pobudować szkołę. Wybrano komisję do zbadania stanu budynku i

wynegocjowania ceny. W skład komisji weszli: W. Kostrzewa -- kierownik szkoły, A. Zając —jako rzeczoznawca, J. Górny i K. Kasperek. Komisja uznała budynek za odpowiedni i wykupiła go za 3 000 zł oraz sprowadziła do Gardzienic.¹⁰

Do budowy przystąpiono w październiku 1927 roku, Kamień węgielny poświęcił ks. Piotr Stodulski proboszcz z Piask Wielkich, „zachęcając ludność do wytrwałej i tak wzniosłej pracy, jaką jest budowa szkoły”¹¹. Roboty murarskie doprowadzono do połowy, gdyż przeszkodziła zima.

Komitet chciał dobudować piętro, aby całkowicie pomieścić 7 klasową szkołę w jednym budynku, jednak fundusze uchwalone przez mieszkańców wsi po 2 zł 50 groszy z morgi okazały się za małe. Komitet począł starać się o wsparcie finansowe w Sejmiku Krasnostawskim. Ten przyznał pomoc, ale po zbadaniu dokonanych prac. Po obejrzeniu budującego się domu, inspektor Stangenberg oświadczył: „że buduje się tzw. dziką szkołę i na ten cel Wydział Powiatowy pomocy nie udzieli, opierając się na rozporządzeniu Wojewody i Kuratora w Lublinie”.¹² Przyznał natomiast pomoc, jeżeli Komitet przystąpi do budowy szkoły według wymagań Kuratorium.¹³

Mieszkańcy musieli pogodzić się z decyzją inspektora i dostosować się do postawionych wymagań. W lutym 1928 roku p. Rzewuski udał się do inspektora i starosty w Krasnymstawie, którzy przyrzekli przekazać 15 tysięcy złotych na budowę szkoły według planu zatwierdzonego przez Kuratorium. Zwołano zebranie Komitetu, który polecił firmie budowlanej „Emnie i Stroński” w Lublinie wykonanie planu budynku szkolnego i dokładnego kosztorysu.¹⁴

Wymieniona firma przygotowała plan budowy szkoły i sporządziła kosztorys na kwotę 73 tysiące złotych. Komitet zawarł umowę, powierzając jej całkowite wybudowanie i wykończenie gmachu szkolnego na dzień 01 sierpnia 1930 roku.¹⁵

Do budowy szkoły przystąpiono dopiero w połowie lipca 1928 roku, gdyż wiele czasu pochłonęło uzyskanie dwumorgowego placu od mieszkańców wsi pod szkołę, wymaganego przez Kuratorium. Do

końca września pobudowano parter.¹⁶ Budowa szkoły postępowała bardzo powoli, z powodu braku gotówki i materiałów budowlanych. Firma „Emnie i Stroński” nie dotrzymała terminu budowy i Komitet wystąpił o rozwiązanie umowy. Dalszą budowę prowadzono sposobem gospodarczym.¹⁷

Pomimo że parter gmachu nie był jeszcze wykończony, 23 listopada 1929 roku umieszczono w nim 5 klas. Tylko jedna klasa uczyła się nadal w wynajętym lokalu.¹⁸

W końcu grudnia 1930 roku został wykończony gmach szkolny i oddany do dyspozycji szkoły. W dniu 03 stycznia 1931 roku dzieci z oddziałów IV - 2, V, VI i VII zostały umieszczone na piętrze, przez co warunki nauczania znacznie się polepszyły. Wówczas skończyły się kłopoty lokalowe szkoły¹⁹. Uczniowie i nauczyciele otrzymali wreszcie upragniony budynek, który funkcjonuje do dnia dzisiejszego jako Szkoła Podstawowa w Gardzienicach.

Dorota Jopa

Przypisy: |:

¹ ASPG Kronika T. I s. 1.

² Tamże.

³ Tamże, s. 3.

⁴ Tamże, s. 4.

⁵ Tamże, s. 5.

⁶ Tamże, s. 10.

⁷ Tamże, s. 17.

⁸ Tamże, s. 20

⁹ Tamże.

²⁰ Tamże.

²¹ Tamże, s. 23.

²² Tamże, s. 24.

³³ Tamże.

¹⁴ Tamže.

¹⁵ Tamže, s. 25.

¹⁶ Tamže.

¹⁷ Tamže.

¹⁸ Tamže, s. 29.

¹⁹ Tamže, s. 30.